Sygn. akt I ACa 545/16

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska (spr.) SA Jadwiga Chojnowska
Protokolant	:	Łukasz Patejuk

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa ***C. C. (1)***

przeciwko (...) ***w W.***

o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 11 kwietnia 2016 r. sygn. akt I C 97/16

I. ***zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że opisany w tym punkcie tytuł wykonawczy pozbawia wykonalności w zakresie należności głównej (kwoty 201.799 zł) w całości, kosztów procesu za pierwszą instancję (kwoty 9.739 zł) w całości oraz odsetek ustawowych od należności głównej za okres do dnia 5 września 2008 roku (kwoty 4.450,64 zł);***

II. ***oddala apelację w pozostałym zakresie;***

III. ***koszty postępowania pomiędzy stronami wzajemnie znosi.***

(...)

UZASADNIENIE

Powód C. C. (1) w pozwie z dnia 9 lutego 2016 r. skierowanym przeciwko (...) z siedzibą w W. wnosił o pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego obejmującego nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 17 lipca 2008 r., sygn. akt VII GNc 109/08, wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 12

listopada 2009 r., sygn. akt VII GC 96/08 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Białystoku z dnia 26 lutego 2010 r., sygn. akt I ACa 661/09 – zaopatrzonych w klauzulę wykonalności w części dotyczącej należności głównej oraz kosztów procesu ponad kwotę 5.639,36 zł. W uzasadnieniu wskazywał, że dług objęty tym tytułem został zapłacony przez osoby trzecie, które odpowiadały za niego rzeczowo z tytułu hipoteki.

Pozwany (...) z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wnosił o oddalenie powództwa w całości na koszt powoda. Podał, że wierzytelność objęta kwestionowanym tytułem została przez niego nabyta w drodze cesji od pierwotnego wierzyciela, który zapewniał go o jej istnieniu.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2016 r. pozbawił wykonalności tytuł wykonawczy obejmujący nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 17 sierpnia 2008 r., wydany przez Sąd Okręgowy w Białymstoku w sprawie VII GNc 109/08, wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 12 listopada 2009 r. w sprawie VII GC 96/08 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 lutego 2010 r. w sprawie I ACa 661/09 z klauzulą wykonalności na rzecz pozwanego w zakresie objętych tym tytułem wierzytelności do kwoty 215.988,64 zł; oddalił powództwo w dalej idącym zakresie; zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 14.793,11 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Olsztynie kwotę 10.800 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd ustalił, że powód był prezesem zarządu Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...). W związku z zadłużeniem tej spółki na rzecz (...)w Z. toczyło się postępowanie przed Sądem Okręgowym w Białymstoku, w którym wydano objęte pozwem orzeczenia, a mianowicie: nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z 17 sierpnia 2008 r., w sprawie VII GNc 109/08, uwzględniający żądanie Banku, wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z 12 listopada 2009 r. w sprawie VII GC 96/08, którym uchylono nakaz zapłaty, oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 26 lutego 2010 r. w sprawie I ACa 661/09, którym ostatecznie utrzymano nakaz zapłaty w mocy w zakresie zapłaty 201.799 zł i kosztów procesu w kwocie 9.739 zł, a nadto zasądzono od C. C. (1) na rzecz Banku koszty procesu w kwocie 10.900 zł.

Prawomocnym postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 12 marca 2010 r. dokonano z urzędu wykładni wyroku tego Sądu w punkcie pierwszym podpunkcie a), dotyczącym należności głównej, wskazując, że nakaz zapłaty został utrzymany w mocy oprócz kwoty 201.799 zł również w zakresie odsetek od tej kwoty, liczonych od dnia 28 czerwca 2008 r. do dnia zapłaty.

Łącznie zatem wierzytelność Banku wobec powoda wynosiła 221.628 zł, przy czym należność główna obejmowała 201.799 zł wraz z odsetkami, a koszty procesu 20.639 zł. Nadto z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego wynikało, że wierzytelność ta została zasądzona przy przyjęciu, że powód ponosi odpowiedzialność za zobowiązania zarządzanej przez siebie spółki na podstawie art. 299 § 1 k.s.h.

Sąd ustalił też, że w toku postępowania wierzytelność banku została zabezpieczona poprzez ustanowienie hipoteki przymusowej na nieruchomości objętej księgą wieczystą (...). Hipotekę tę wpisano pierwotnie na podstawie nakazu zapłaty w dniu 16 października 2008 r. Z kolei w dniu 7 października 2008 r. własność nieruchomości została przeniesiona na K. i J. J.. Przy czym czynność ta miała miejsce przed wpisaniem hipoteki, ale już po złożeniu wniosku w tym zakresie. Z mocy zaś postanowień Sądu Apelacyjnego w Białymstoku wydanych w sprawie I ACa 661/09 – hipoteka na wskazanej nieruchomości uzyskała charakter hipoteki zwykłej ustanowionej do kwoty 215.988,64 zł, a jej wykreślenie nastąpiło na podstawie postanowienia z dnia 15 marca 2010 r. o określeniu innego terminu upadku zabezpieczenia. Wykreślenie to nastąpiło z dniem 25 maja 2010 r.

Z pisma Banku datowanego na 13 kwietnia 2010 r. oraz kopii wyciągów i potwierdzeń przelewów przywoływanych przez powoda wynikało natomiast, że w dniu 24 marca 2010 r. na rachunek Banku z rachunku K. J. (1) została wpłacona kwota łącznie 215.988,64 zł. W tytule przelewów wskazano, że następuje to tytułem spłaty hipoteki zabezpieczającej wierzytelność zasądzoną od C. C. (1) w wyżej przywołanych sprawach.

Z pisma Banku z dnia 13 kwietnia 2010 r. wynikało także, że Bank złożył oświadczenie o warunkowym potrąceniu swojej wierzytelności, która mogłaby powstać w przyszłości, względem dokonujących spłaty właścicieli nieruchomości,

czyli małżonków J., z przysługującą im wierzytelnością o ewentualny zwrot wpłaconej przez nich kwoty 215.988,64 zł. W tym samym piśmie Bank zaprzeczył jednak, by miałaby im przysługiwać wierzytelność o zwrot takiej kwoty.

Sąd wskazał, że nie było sporu między stronami, do pewnego przynajmniej momentu, że pozwany nabył od Banku wierzytelność. Spór nie istnieje też w stosunku do wierzytelności skierowanej przeciwko Spółce (...). Sąd wskazał bowiem, że skoro pozwany w drodze cesji nabył od Banku wierzytelność przeciwko spółce (...), a w umowie cesji nie ma żadnych szczególnych postanowień, dotyczących roszczeń akcesoryjnych, z mocy przepisów o cesji na nabywcę wierzytelności, czyli pozwanego, przechodzą również wierzytelności odszkodowawcze przeciwko powodowi.

Sąd dodał, że umowa cesji została zawarta 30 maja 2011 r., a zatem już po dacie wpłaty dokonanej przez małżonków J. ze wskazaniem, że następuje spłata wierzytelności zabezpieczonej hipotecznie przeciwko C. C. (1).

Z treści postanowienia w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności też wynikało, że pozwany uzyskał do wymienionych orzeczeń klauzulę na swoją rzecz jako następca prawny (...)w Z.. Jeżeli bowiem klauzula byłaby nadana w sposób niezgodny z prawem, drogą do kwestionowania tytułu nie powinno być powództwo o pozbawienie wykonalności, a zażalenie na postanowienie w przedmiocie nadania klauzuli, którego nie wniesiono.

Poza sporem w świetle przedstawionych dokumentów było również, że pozwany w oparciu o ten tytuł wykonawczy wszczął egzekucję przeciwko C. C. (1), przy czym egzekucja dotyczyła należności głównej, zasądzonej wyrokiem Sądu Apelacyjnego w zakresie utrzymującym nakaz zapłaty, bez odsetek, powiększonej natomiast o koszty procesu w kwocie 9.739 zł oraz koszty klauzuli w kwocie 24 zł.

Mając powyższe na względzie, jak również i to, że strona pozwana nie kwestionowała zasadniczo istnienia i treści dokumentów powoływanych lub złożonych przez powoda, ograniczając się do stwierdzania, że trudno jest się odnieść do twierdzeń wysnutych na tej podstawie, gdyż Bank zapewniał pozwanego o istnieniu wierzytelności, Sąd przyjął, że właściciele nieruchomości, na której ustanowiono zabezpieczenie hipoteczne długu C. C. (1), dokonali spłaty kwoty 215.988,64 zł tytułem spłaty długu zabezpieczonego hipoteką na tej nieruchomości. Przy czym spłata nastąpiła w dniu 24 marca 2010 r., czyli w dacie, w której na nieruchomości małżonków J., odpowiedzialnych rzeczowo za dług powoda do wysokości hipoteki, istniała jeszcze hipoteka zabezpieczająca dług powoda, objęty kwestionowanym w sprawie tytułem wykonawczym.

W ocenie Sądu nie było przy tym żadnych podstaw do przyjęcia, że jakikolwiek skutek prawny wywołało oświadczenie banku z 13 kwietnia 2010 r. o potrąceniu, nie przedstawiono bowiem żadnych przekonujących dowodów, że oświadczenie to wywołało jakikolwiek skutek. Oświadczenie to miało bowiem charakter warunkowy i dotyczyło wierzytelności, które miałyby ewentualnie powstać w przeszłości. Jeżeli więc takie wierzytelności powstały, wówczas rolą pozwanego było przedstawienie stosownych dowodów na tę okoliczność. Takich dowodów jednak nie przedstawiono.

Zdaniem Sądu istnienia długu egzekwowanego na podstawie objętego pozwem tytułem wykonawczym nie potwierdzał też wyciąg z ksiąg pozwanego. Po pierwsze, z mocy przywoływanego przez pozwanego, ale wybiórczo art. 194 ust. 2 ustawy o funduszach inwestycyjnych nie przysługuje tym dokumentom przymiot dokumentów urzędowych w postępowaniu cywilnym. Po drugie, zapis w nich dokonany opiera się na zapewnieniu Banku poczynionym w ramach umowy cesji, któremu z kolei przeczy treść innych wcześniejszych pism tego Banku, w tym pisma z 13 kwietnia 2010 r. i potwierdzeń przelewów, które świadczą o dokonaniu spłaty zadłużenia konkretnie oznaczonego.

W konsekwencji Sąd powołując się na art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. uznał, że zdarzeniem, o którym mowa w tym przepisie, była na gruncie niniejszej sprawy zapłata długu objętego tytułem wykonawczym, która prowadziła do wygaśnięcia zobowiązania do wysokości dokonanej spłaty, tj. do kwoty 215.988,64 zł. Skoro bowiem wierzytelność objęta tytułem wykonawczym stanowiła świadczenie główne wraz z odsetkami oraz z kosztami procesu, a należności te zostały spłacone do kwoty 215.988,64 zł, tytuł wykonawczy mógł być pozbawiony wykonalności do takiej właśnie kwoty.

Nie było natomiast zdaniem Sądu podstaw do pozbawienia tytułu wykonalności, tak jak tego żądał pozew ponad określoną kwotę, a to dlatego, że jak wynikało z postanowienia o wykładni, kwestionowanym tytułem zasądzono również odsetki. Zaliczenie tej kwoty wpłaconej przez małżonków J. powinno więc w pierwszej kolejności pójść na koszty procesu, odsetki i w pozostałej części na świadczenie główne, zgodnie z art. 451 § 1 zd. drugie k.c.

W tych okolicznościach Sąd na podstawie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. uwzględnił częściowo powództwo, oddalając je w dalej idącym zakresie, który mógłby prowadzić do orzeczenia niezgodnego z dokonaną faktyczną spłatą.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., mając na uwadze to, że powód wygrał sprawę niemal w całości. Ponadto Sąd na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę nieuiszczonych kosztów sądowych, obejmujących opłatę sądową od pozwu, od której powód został zwolniony.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód. Zaskarżając go w części oddalającej powództwo, zarzucił:

1) brak określenia w sentencji wyroku, w jakiej dokładnie części tytuł wykonawczy zostaje pozbawiony wykonalności, tj. poprzez brak określenia, jakiego rodzaju należnościom (należność główna, koszty procesu) odpowiada kwota 215.988,64 zł, co do której Sąd, pozbawia tytuł wykonalności;

2) pominięcie, iż wierzyciel (bank) nie skorzystał z uprawnienia do zaliczenia wpłaty w pierwszej kolejności na należności uboczne;

3) błędną wykładnię art. 451 § 1 k.c. poprzez uznanie, iż przepis ten statuuje zasadę zaliczania z mocy prawa wpłaconej przez dłużnika kwoty w pierwszej kolejności na należności uboczne, a następnie na należność główną, podczas gdy przepis ten przyznaje jedynie wierzycielowi uprawnienie do zaliczenia wpłaconej kwoty w określonej tam kolejności na podstawie złożonego przez wierzyciela oświadczenia, a zatem zasadą zaliczania wpłaty jest kolejność odwrotna.

Wskazując na powyższe, powód wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w części poprzez orzeczenie, że pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego do kwoty 215.988,64 zł dotyczy należności głównej, a także kosztów procesu w części ponad kwotę 5.639,36 zł. Domagał się również zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania za instancję odwoławczą, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja w znacznej części okazała się zasadna.

Wskazania najpierw wymaga, że na obecnym etapie postępowania nie było sporu w odniesieniu do kwestii spłaty powoda przez dłużników rzeczowych do kwoty 215.988,64 zł, która to okoliczność, stanowiąc – w myśl art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. – zdarzenie wskutek którego zobowiązanie wygasło, skutkowała częściowym pozbawieniem tytułu wykonawczego wykonalności. Sąd Apelacyjny ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu I instancji w tej mierze w całości więc aprobuje i przyjmuje za własne.

Aktualnie osią sporu było natomiast ustalenie, w jakiej części tytuł wykonawczy, obejmujący wskazane w sentencji zaskarżonego wyroku orzeczenia, pozbawiony został wykonalności. Treść wyroku Sądu Okręgowego tej kwestii nie przesądza, albowiem Sąd – jak słusznie zauważa skarżący – nie określił w swoim orzeczeniu, jakiego rodzaju należnościom odpowiada kwota 215.988,64 zł, co do której tytuł wykonawczy został pozbawiony wykonalności. Z motywów zaskarżonego wyroku, jak również, czy może nawet przede wszystkim, z uzasadnienia postanowienia oddalającego wniosek powoda o uzupełnienie, ewentualnie wykładnię tego wyroku wynika jednak, że Sąd I instancji wyraził pogląd, że do zaliczenia zapłaty dokonanej przez dłużników rzeczowych znajdował zastosowanie art. 451 § 1 zd. 2 k.c., zgodnie z którym zaliczenie tej spłaty na poczet długu, niezależnie od woli dłużnika powinno nastąpić najpierw na zaległości uboczne, czyli koszty i odsetki, a następnie na zalegające świadczenie główne. Sąd wskazał, że w sprawie

nie było sporu, że dokonując zapłaty dłużnicy rzeczowi nie wskazali sposobu zaliczenia spłaty, a nie było też żadnych danych do ustalenia, że ówczesny wierzyciel dokonał jakiegoś wyboru w tym zakresie.

Jakkolwiek istotnie w postępowaniu przed Sądem I instancji zebrany materiał dowodowy nie pozwalał na ustalenie, by którakolwiek ze stron, poprzedni wierzyciel czy dłużnik złożyli oświadczenie co do sposobu zarachowania, nie sposób jednak zaaprobować stanowiska Sądu meriti odnośnie wykładni art. 451 § 1 k.c.

Wskazać należy, że w świetle dyspozycji art. 451 § 1 k.c. decyzja w kwestii zarachowania spełnionego świadczenia należy zasadniczo do dłużnika. W zdaniu drugim tego przepisu nie została zaś ustanowiona (co – jak się wydaje – przyjął Sąd pierwszej instancji) zasada zaliczania z mocy prawa wpłaconej przez dłużnika kwoty w pierwszej kolejności na należności uboczne. Z przepisu tego wynika jedynie uprawnienie wierzyciela do zarachowania (w ramach wskazanego długu), wbrew woli dłużnika, w pierwszej kolejności całości lub część świadczenia na poczet wymagalnych należności ubocznych, np. odsetek za opóźnienie (patrz: KC T. II red. Pietrzykowski 2015 wyd. 8, Popiołek, art. 451; wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 24 stycznia 2002 r. III CKN 495/00). Przy czym wyrażona zasada znajduje zastosowanie także wówczas, gdy dłużnik, tak jak w niniejszej sprawie, ma wobec wierzyciela tylko jeden dług, złożony z należności głównej i odsetek za poszczególne okresy opóźnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 19 listopada 1998 r. III CKN 17/98).

W sytuacji, gdy dłużnik spełniający zobowiązanie określi dług, który chce zaspokoić, bez bliższego sprecyzowania, czy chodzi o dług główny, czy należności uboczne, to wierzyciel może sam zadecydować o sposobie zarachowania. Wierzyciel nie jest przy tym zobowiązany do informowania dłużnika o sposobie zaliczenia spełnionego świadczenia, nie jest także zobowiązany do wystawienia pokwitowania potwierdzającego sposób zaliczenia, bez stosownego żądania dłużnika. Art. 462 § 1 k.c. daje dłużnikowi uprawnienie do żądania od wierzyciela pokwitowania, ale obowiązek jego wystawienia powstaje dopiero po zgłoszeniu takiego żądania.

Powyższe jest o tyle istotne, że z pisma złożonego przez stronę pozwaną w toku postępowania apelacyjnego wynika, że wierzyciel takiego zarachowania dokonał. Fakt ten, zgodnie z wyrażoną w art. 316 § 1 k.p.c. zasadą aktualności wyroku sądowego, Sąd Apelacyjny zobligowany był wziąć pod uwagę, gdyż w obowiązującym systemie apelacyjnym instancja odwoławcza jest przede wszystkim sądem merytorycznym, a nie tylko kontrolnym (wyrok SN z dnia 8 lutego 2006 r., II CSK 153/05, LEX nr 192012). Wprawdzie pismo to opatrzone jest datą 21 marca 2016 r., tym niemniej został w nim wskazany sposób zarachowania przez wierzyciela wpłaconej kwoty na poczet długu objętego tytułami egzekucyjnymi, wymienionymi w sentencji zaskarżonego wyroku. Z pisma tego wynika zaś, że ówczesny wierzyciel – (...)w Z. zarachował wpłaconą kwotę na poczet należności głównej (201.799 zł), kosztów procesu obejmujących koszty przed Sądem I instancji (9.739 zł) oraz w części co do kwoty 4.450,64 zł na należności odsetkowe. W piśmie tym wskazano również, że odsetki ustawowe, na które przypadała spłata zostały naliczone w okresie od 28 czerwca 2008 r. do 5 września 2008 r.

W tych okolicznościach należało więc zmienić zaskarżony wyrok i opisany w nim tytuł wykonawczy pozbawić wykonalności w zakresie należności głównej (kwoty 201.799 zł) w całości, kosztów procesu za pierwszą instancję (kwoty 9.739 zł) w całości oraz odsetek ustawowych od należności głównej za okres do dnia 5 września 2008 r. (kwoty 4.450,64 zł), o czym orzeczono na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. jak w pkt I sentencji. W pozostałym natomiast zakresie uznając, że apelacja nie miała uzasadnionych podstaw w oparciu o art. 385 k.p.c. należało orzec o jej oddaleniu (pkt II wyroku).

Wynik postępowania uzasadniał, w ocenie Sądu Apelacyjnego, wzajemne zniesienie kosztów postępowania odwoławczego po myśli art. 100 k.p.c., o czym orzeczono w pkt III wyroku.

(...)